

ŚWIĘTO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. JAKIE SĄ ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE?

Witam i pozdrawiam, Drodzy Wychowankowie.

Dziś odrobinę refleksji na temat przemijania, wartości życia, znaczenia oraz tradycji świąt 1 i 2 listopada, refleksje o tych, którzy odeszli.

Święto Wszystkich Świętych. Jakie są zwyczaje świąteczne?

1 listopada wypada Święto Wszystkich Świętych. Polacy odwiedzają wtedy cmentarze, by posprzątać groby, położyć na nich kwiaty i znicze, pomodlić się za zmarłych ze swoich rodzin.

Święto Wszystkich Świętych obchodzą katolicy, a także luteranie, anglikanie, metodyści i wiele innych wyznań protestanckich. Świętują także mieszkający w Polsce prawosławni, chociaż nie mają wtedy oficjalnych uroczystości. Dla katolików jest to święto nakazane - muszą tego dnia uczestniczyć we mszy świętej.



Dzień Wszystkich Świętych wywodzi się ze święta pamięci o męczennikach, którzy zginęli dla wiary w Chrystusa. W IX wieku papież Grzegorz IV rozszerzył tę uroczystość na wspomnienie wszystkich świętych, a od X wieku dzień ten wypada 1 listopada.

Obecnie wspominamy 1 listopada wszystkich świętych, zarówno oficjalnie uznanych przez Kościół, jak i anonimowych.

2 listopada obchodzimy Dzień Zaduszny. W odróżnieniu od Wszystkich Świętych, w tym dniu wspominamy dusze wszystkich zmarłych, a szczególności te, które jeszcze nie dostały się do nieba. 2 listopada katolicy nie muszą uczestniczyć we mszy świętej.

Obyczaj Zaduszek jest prawie równie stary, co Święto Wszystkich Świętych. W X wieku zainicjował go św. Odilon z Cluny. Benedyktyn chciał, by nowe święto przyćmiło niechrześcijańskie obchody święta zmarłych, organizowane zazwyczaj na przełomie października i listopada.

Człowiek już od momentu narodzin, skazany jest na śmierć - wielu z nas, bardzo boi się przemijania. Myślenie o nim wywołuje w nas niepokój i sprzeczne uczucia. Śmierć to jedyna pewna rzecz na świecie i nikt nie może jej uniknąć. Wszystko ulega zmianie, ale to jedno jest stałym prawem natury. Nie tylko człowiek jest mu poddany, ale każda istota żyjąca. Dlatego właśnie motyw przemijania stał się jednym z najpopularniejszych tematów, którymi zajmuje się literatura - zazwyczaj śmierć i przemijanie ukazwane są w negatywnym świetle.

Ludzie od początku nie mogli zrozumieć i pogodzić się z tym, że pewnego dnia, będą musieli po prostu odejść - w momencie, kiedy nadejdzie śmierć wszystko się dla nich skończy. Zawsze jednak intrygował ich problem przemijania - dlatego tak wielu artystów próbowało wypowiedzieć się na temat śmierci i przemijania w swoich utworach. Był to dla twórców także sposób na utrwalenie własnych poglądów, zapewniało im to w pewnym sensie - życie wieczne. To chyba jedyny sposób na pokonanie śmierci.



Wiersz księdza Jan Twardowskiego pt. „Spieszmy się”.

Utwór ten poświęcony jest problemowi przemijania. Poeta próbuje nas przekonać do tego, abyśmy dzielili się z innymi pozytywnymi uczuciami - takimi jak miłość czy przyjaźń. Taka postawa jest najlepsza, dlatego, że jeśli ktoś odejdzie możemy się cieszyć tym, że zdążyliśmy podzielić się z nim tym, co czujemy. Doskonale wymowę tego wiersza oddaje cytat:

Nie bądź pewny, że czas masz

bo pewność niepewna zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście.

Dlatego właśnie nasze życie powinno się opierać na takich podstawowych wartościach, jak np. miłość.

Najdoskonalsza księga na świecie - *Biblia* - również zawiera rozważania dotyczące przemijania.

We fragmentach poświęconych - popelnionemu przez Adama i Ewę - grzechowi pierworodnemu, Bóg stwierdza: *Prochem jesteś i w proch się obrócisz*. Wypowiedź ta podkreśla kruchość, ulotność i nietrwałość ludzkiej egzystencji.

Życie jest jak płomień świecy...

Powoli wypala się i gaśnie...

Lecz pamięć o tych co odeszli

Nigdy w sercach nie gaśnie...

Katarzyna Jankowska